

Pasterstwo jutra

Andrzej Drożdż

Instytut Zootechniki – PIB

Forum Internazionale dei Sistemi Pastoral – międzynarodowe spotkanie na temat rodzajów wypasów prowadzonych w różnych warunkach środowiskowych odbyło się, jak co roku, między 30 kwietnia a 3 maja, w czasie 58. Targów Rolniczych w Foggia (Włochy). Forum miało odpowiedzieć na pytania dotyczące przyszłości tradycyjnych wypasów, ale również wskazać możliwości odtworzenia tradycyjnych szlaków transhumanicznych, gdzie jest to jeszcze możliwe oraz wskazać na korzyści wynikające z kultywowania tej formy sezonowego żywienia zwierząt, sposobu życia określonych grup lokalnych społeczności, ich znaczenia dla kultywowania kultury, folkloru i turystyki, ale przede wszystkim stworzenia prawnych regulacji pozwalających na rozwój produkcji tradycyjnych wyrobów i możliwości zbytu tych często unikalnych produktów. Wiele miejsca poświęcono roli corocznych przepędów i wypasów zwierząt dla utrzymania utrwalonych w świadomości społeczeństwa form krajobrazu. To dzięki takiej formie aktywności pasterskiej, przy szlakach, którymi przez wieki wędrowali w ciągu lata pasterze, rozwijał się handel i rosła aktywność gospodarcza ludności. Na przykład we Włoszech przyczyniło się do tego zniesienie w 1806 roku, przez króla Neapolu Giuseppe Bonaparte, pobierania opłat celnych przy przepędach owiec w prowincji Puglia. Do dzisiaj w tym kraju użytkowane są stare szlaki wędrowek z owcami na półwysep Gargano czy do Parku Narodowego Gran Sasso. Historyczny królewski szlak (Il tratturo del Re) wiedzie przez 130 km od miasta Lucera do Castel di Sangro.

W Forum wzięli udział przedstawiciele nauki i pasterze z 15 krajów, w których w szerszym lub węższym zakresie jest stosowana forma wypasów sezonowych, m.in. Włoch, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Polski, Bośni, Walii, Iranu, Egiptu, Maroka, a nawet egzotycznego pustynnego kraju nomadów – Saharawi. Wystąpienia były poświęcone warunkom, w jakich wypasy są prowadzone, zagadnieniom weterynaryjnym i dobrostanowi zwierząt, problemom z brakiem wody, warunkom sanitarnym i higienie wytwarzanych produktów, a także wypracowaniu form dalszej współpracy.

W czasie pięciodniowych Targów Rolniczych, w specjalnie na ten cel zaaranżowanym pawilonie, organizatorzy, którymi corocznie są władze prowincji Foggia, Uniwersytet w Foggia i Instytut Zootechniki w Potenzy przygotowali dla wystawców stoiska, w których uczestnicy sesji mieli możliwość zaprezentować tradycyjne wyroby swoich regionów i materiały informacyjne. Stoiska mieli również wolontariusze uczestniczący w rozmaitych programach edukacyjnych i pomocowych, jak: „Crocevia”, „Veterinari senza frontiere” czy „League for Pas-



Fot. Polski pawilon cieszył się dużym zainteresowaniem, nawet ministra rolnictwa Włoch – Paolo De Castro

toral People and Endogenous Livestock Development”, pracujący w krajach afrykańskich i azjatyckich.

W polskim pawilonie, którego tło stanowiły zdjęcia naszych regionów górskich, kierdelu owiec, serów i bacówek oraz procedury wytwarzania oscypka, wyłożono materiały informacyjne, artykuły drukowane w czasopiśmie „Caseus” o naszych wyrobach z mleka owczego, ulotki o polskich rasach zachowawczych, Instytucie Zootechniki, kolorowe foldery uzyskane od naszych baców i oczywiście oscypki (fot. 3, IV str. okładki). Sery próżniowo foliowane, opatrzone logo producenta, które dostarczył baca Kazimierz Furczoń z bacówki w Łapszach Wyżnych wzbudziły duże zainteresowanie, nawet ministra rolnictwa Włoch – Paolo De Castro (fot.). Niewątpliwie atrakcyjną cechą sera, którą podkreślali zwiedzający, jest jego unikalny kształt i wzór odcisnięty na obwodzie. Niestety niewielka ilość sera nie pozwoliła na poczęstowanie wszystkich chętnych.

W swoim wystąpieniu podkreśliłem związki naszego podhalańskiego owczarstwa z karpackim systemem koczowniczych wędrowek ludów wołoskich, począwszy od użytkowanych owiec, które mimo „uszlachetniania” wykazują pewne cechy cakli karpackich, poprzez tradycyjne wyroby z mleka owczego, sprzęty serowarskie, związki gwary i muzyki z karpacką kulturą, a skończywszy na naszych owczarkach podhalańskich, które – mimo wysiłków hodowców – wykazują cechy białych pasterskich psów górskich użytkowanych od Pirenejów do Karpat.

Mimo pewnych nadziei i przychylnego stanowiska Unii Europejskiej odnośnie pomocy dla tej formy gospodarowania, trudno nie dostrzec obaw o następców, którzy będą chcieli kontynuować tę formę pasterstwa. Współczesny styl życia wkracza w regiony do niedawna izolowane od rozwijającej się cywilizacji i zapewne niebawem pasterstwo wędrowne i nomadyzm będzie postrzegany jedynie jako atrakcja turystyczna.